

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **J. L.** ,
oskarżonego z art. 241 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 23 kwietnia 2025 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w Sulęcinie
z dnia 5 lutego 2025 r., sygn. akt II K 57/23,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Sulęcinie postanowieniem z dnia 5 lutego 2025 r. zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt II K 57/23 innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał, że z uwagi na braki kadrowe Sądu właściwego miejscowo sprawa J. L. została przydzielona przez SLPS sędziemu, który od ok. 16 lat orzeka w Wydziale I Cywilnym tamtejszego Sądu, co – biorąc zwłaszcza obciążenie sędziego referenta znaczną liczbą spraw cywilnych – stwarza ryzyko dla prawidłowego merytorycznie

rozpoznania sprawy. Co w tym kontekście istotne, sprawa ta trafiła do Sądu Rejonowego po uchyleniu wydanego wcześniej przez ten Sąd wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy, który stwierdził liczne uchybienia przy pierwszym rozpoznaniu sprawy i wskazał na potrzebę przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w Sulęcinie nie zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym: „przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. W związku z tym uznać trzeba, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako podstawa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, to taki stan, gdy w realiach danego postępowania jedynie inny niż właściwy sąd stwarza możliwość obiektywnego, ale też sprawnego, szybkiego rozpoznania sprawy. W zasadzie najczęściej chodzi o zapewnienie bezstronności orzekania, także w odbiorze społecznym tej dyrektywy procedowania. Może jednak także chodzić o stworzenie w ogóle realnych warunków dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, w tym również z uwagi na stan jego zdrowia, odległość od sądu właściwego i trudności w poruszaniu się oskarżonego, utrudniające mu dotarcie do odległego sądu itd., a nie jedynie o obawy braku obiektywizmu w sądzie właściwym (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2024 r., IV KO 116/24*)”. Wśród też formułowanych na gruncie stosowania instytucji tzw. właściwości delegacyjnej wskazuje się wprost, że: „nie ma podstaw do uznania, że wyznaczenie na referenta w sprawie karnej sędziego na co dzień orzekającego w wydziale cywilnym zagraża dobru wymiaru sprawiedliwości” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2022 r., V KO 32/22*).

Nic w tej sprawie nie zmienia fakt, że do wystąpienia przez Sąd Rejonowy w Sulęcinie z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. doszło 8 lat temu, skoro nadal swą aktualność – także na gruncie niniejszej sprawy – zachowują tezy wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego, nieuwzględniającym tamtego wniosku, według których: „zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (...) sędziowie sądów powszechnych są powoływani na stanowiska - sędziego sądu

rejonowego, sędziego sądu okręgowego oraz sędziego sądu apelacyjnego. Powołując, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Zatem sędzia jest sędzią danego sądu, a nie wydziału sądu, w którego gestii pozostaje organizowanie rozstrzygania spraw określonej kategorii. (...) W zakresie dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., nie mieści się przekazywanie spraw między sądami w celu zniwelowania problemów związanych z niemożnością rozpoznania sprawy w danym sądzie ze względu na rzekomo niedoskonałe kwalifikacje sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., V KO 93/16). Sama zaś sprawa, zarówno w jej aspekcie faktycznym, jak i prawnym, nie wydaje się zbyt skomplikowana, a wytyczne Sądu odwoławczego są na tyle klarowne, że rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez sędziego, który nawet na co dzień orzeka w wydziale innym niż karny, nie powinno zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]